

nie pierwszej młodości). Z domu wyszła wieczorem pod pozorem udania się do swojej siostry na Grabocinie.

Tymczasem — zamiast w Grabocinie, była wożona po Sosnowcu, Będzinie do godz. 5-ej rano.

Po tej wycieczce przez niedzielę i poniedziałek, jak opowiadała mi matka Stefanji, nie władała już ona swoimi nerwami i w poniedziałek wieczorem posunęła się do ostateczności.

Nieszczęście się stało. Policja prowadzi dochodzenie i przypuszczam, że jeszcze niejedną szczegół wyjdzie na jaw.

Ten wypadek niech zaostrzy czujność rodziców nad młodzieżą. Wieczorem młodzież nie powinna przebywać poza domem, bez wiedzy rodziców i pewności, że rzeczywiście tam przebywa, córka lub syn dokąd proszą o pozwolenie.

A już pod żadnym pozorem nie powinni rodzice pozwalać swoim dzieciom udawać się na całą noc na inne kolonie — choćby do najbliższej rodziny.

A „spryciarz“, który oмотał biedną dziewczynę i podobni do niego „junacy“ niech się zastanowią nad swymi postępkami.

Nie wolno igrać bezkarnie z życiem ludzkim. A brać na swoje sumienie złamane życia innych — co to za straszna odpowiedzialność przed Bogiem. „Junacy“! często nawet niemłodzi już wiekiem — zastanówcie się choć chwilę nad tem.

Suchoty płucne (gruźlica płuc) i co powinniśmy o tem wiedzieć i pamiętać.

(nap. P. Dr B. Ruczyński)

(Dalszy ciąg)

Co należy czynić, kiedy już stało się nieszczęście, kiedy kłokółwiek z rodziny już zachorował na gruźlicę? Przedewszystkiem trzeba myśleć o zdrowych, o zapobieżeniu dalszemu rozszerzaniu się choroby. Chory powinien mieć swoje osobne łóżko, bo każdy kto sypia w jednym łóżku z chorym na gruźlicę, jest narażony prawie na pewne zarażenie się gruźlicą. Chory powinien pamiętać, że przy kaszlu wydziela on zarazki i dlatego płuć do spluwaczki tylko, zawartość której musi sam wwrzucać najlepiej do ognia. Przy kaszlu chory koniecznie musi przykrywać usta chusteczką lub tylko nawet dłonią. Chory nikogo nie powinien całować. W tych warunkach chory suchotnik może być nieszkodliwy dla otoczenia. Koło chorego trzeba zachowywać jaknajwiększą czystość, ale zamiatanie podłogi nigdy a nigdy nie powinno być robione na sucho, a zawsze tylko wilgotną ścierką. Naturalnie, że każdy kto kaszle czas dłuższy przedewszystkiem musi się udać do lekarza do zbadania i leczenia.

Czy tego wystarczy do walki z gruźlicą?

Naturalnie że nie! Do walki z gruźlicą powinno stanąć państwo i całe społeczeństwo i tylko taka walka może dać wyniki dodatnie. Ta walka z gruźlicą w obecnej chwili ześrodkowuje się po całym świecie w poradniach przeciwgruźliczych. Celem tych poradni jest gruntowne zbadanie chorych, podejrzanych na gruźlicę, zbadanie tak stanu ich zdrowia, jak i tych warunków, w jakich ci chorzy żyją. To drugie zbadanie jest wykonywane przez specjalnie wykwalifikowaną wywiadowczynię, która w domu chorego poucza jego otoczenie co do tego, jakie środki ostrożności powinny być przedsięwzięte, żeby uniknąć niebezpieczeństwa zakażenia gruźlicą dla otoczenia; ta wywiadowczyni bada materialny stan chorego, bo dobrze urządzona poradnia przeciwgruźlicza, powinna mieć środki na to, żeby ulepszyć odżywianie chorego, czasami wynająć dla niego lepsze mieszkanie.

c. d. n.

Z życia Harcerstwa.

Dnia 2 lutego b. r. w Strzemieszycach odbył się I Zjazd Zastępowych Hufca Strzemieszyckiego gromadząc 35 uczestników.

Po wysłuchaniu Mszy św. uczestnicy Zjazdu wraz z miejscową drużyną udali się do Szkoły Powszechnej Nr. 2, gdzie odbył się przegląd miejscowych zastępów, po którym drużyna odmaszerowała do izby.

O godz. 11,30 otworzył Zjazd Komendant Hufca, druha Bohdan Radecki, wygłaszając referat „System zastępowy“. Po ożywionej dyskusji nad poruszonymi w referacie zagadnieniami, o godz. 12,45 wszyscy uczestnicy Zjazdu udali się do izby harcerskiej na wspólny obiad, wydany przez zastępowych Strzemieszyckich.

Druga konferencja rozpoczęła się o godz. 14,45 i trwała do godz. 18. Złożyły się na nią referaty: druha H. Bomaskiewicza „Zarobkowanie zastępów“, druha D. Datonia „Wilczęta“, druha B. Radeckiego — „Mustra harcerska“, pokaz gier harcerskich, wykonywany przez druha Stefana Żabickiego oraz śpiew pieśni narodowych i ludowych, prowadzony przez druha Datonia.

Odśpiewaniem modlitwy harcerskiej „O Panie Boże Ojczy nasz, Ty serce harcerskich drgnienie znasz“ oraz „Roty“ Zjazd zakończono.

Czuwał Jarema